



Fontanny: brakujący element polskich miast

tekst: Adam Fularz

fontanny w Lucernie foto: Ela Przybyła

W Polsce brakuje fontann, które tworzą przyjemny mikroklimat, budują nastrój miasta i są atrakcją miejskich placów, tak jak to ma miejsce w miastach Europy Zachodniej. Wciąż jest niewiele fontann, które przyciągają tłumy mieszkańców tworząc wokół nich atmosferę do rozmów, relaksu, wypoczynku. A to często właśnie fontanny powodują, że niektóre miejskie place rozkwitają jako miejsca spotkań, zawierania znajomości, miejsca w których spotykają się młodzi ludzie i kwitnie kultura miejska. Są one często kwintesencją współczesnych miast. Dziś w wielu miastach Polski istnieją fontanny, choć zwykle są to nieatrakcyjne fontanny starego typu, pozbawione jakichkolwiek urozmaiceń czy efektów w postaci skaczącej wody, programów etc. Często nawet nie są podświetlane nocą, albo zostały wykonane w oparciu o chałupniczo wykonane dysze. Nie przyciągają one już mieszkańców miast do wypoczynku w ich sąsiedztwie. Niestety, samorządy często nie inwestują w nowe fontanny lub modernizację istniejących, sądząc że tego typu instalacje są kosztowne, co nie do końca jest zgodne z prawdą.

Dawne dzieje fontann

Już w starożytnym Egipcie, co pokazują malowidła w grobowcach, fontanny były tak popularne, że stanowiły niemal nieodłączny element parków i ogrodów możliwych obywateli. Fontanny publiczne o wyszukanej architekturze pojawiły się już w starożytnej Persji, ale ich rozkwit przypadł na czasy starożytnej Grecji i Rzymu. Wkrótce stały się wyposażeniem parków, term i publicz-

nych ogrodów miast rzymskich. Te fontanny napędzane były grawitacyjnie wodą z akweduktów lub źródeł.

W starożytnej Grecji pojawiły się pierwsze fontanny ze specjalnymi efektami, a woda wprawiała w ruch automaty lub organy wodne. W 62 roku n.e. Heron zadziwiał Greków fontanną wystrzelającą wodę samoczynnie w górę (napędzaną powietrzem sprężanym specjalną pompą wprawianą w ruch przez niewolnika). Inżynier ów wynalazł ponadto pierwszą udokumentowaną turbinę parową (*aeolipil*) oraz zaprojektował pierwszą maszynę do sprzedaży po wrzuceniu monety do szczeliny.

W Polsce pierwsze fontanny były napędzane grawitacyjnie, jak np. fontanna w Pińczowie (1593 r.) do której wodę doprowadzono kamiennym rurociągiem z położonej powyżej niej sadzawki. Niestety, do dziś wiele polskich miast nie osiągnęło nawet poziomu miast renesansowych czy antycznych jeśli chodzi o te urządzenia, mimo sporego postępu technicznego. Istnieją liczne polskie miasta, w których nie ma ani jednej fontanny publicznej. Powodem tego jest bardzo niska kultura techniczna oraz brak nawet podstawowego *know-how*.

Koszty

Dziś nie brakuje dysz do fontann i osprzętu, a prosta mała fontanna to wydatek kilku tysięcy PLN. Za sumę kilkudziesięciu tysięcy PLN można już mieć fontannę z kilkoma wyszukanyymi dyszami. Roczny koszt energii elektrycznej pochłanianej przez taką średniej wielkości fontannę to ok. 5 tys. PLN (przy założeniu 0,4 PLN/kilowatogodzinę). Typowe efekty stosowane w fontannach za pomocą róż-

nych typów dysz to takie kształty wodne jak dzwon, tulipan, wulkan, korona, klejnot, kielich, pierścień, kaskada, ogon pawia, wachlarz, kula (dmuchawiec), półkula etc. Istnieją dysze obrotowe wykorzystujące siłę wody do wprawienia strumienia w ruch dookólny. Koszty tych dysz to rząd od kilkudziesięciu PLN za proste dysze do kilkudziesięciu tysięcy PLN za złożone dysze tworzące efekt kuli.

Każde miasto mające staw lub jezioro może zastosować fontannę umieszczoną na pływakach lub małej barce. Odpada wówczas konieczność budowy zbiornika – wykorzystany zostanie naturalny akwen. Specjalne typy dysz pozwalają na osiągnięcie efektu „gejzera”, ponadto fontanna taka napowietrza wodę w akwenu, co ma duże znaczenie ekologiczne. Koszt prostej fontanny tego typu to kilkanaście tysięcy PLN, a koszt fontanny o wyższym strumieniu sięga nawet 50 tys. PLN. Najbardziej znany tego typu wodotrysk znajduje się na Jeziorze Genewskim i znany jest jako Jet d’Eau. Wyrzuca on wodę na wysokość 145 metrów. Będąc początkowo wynikiem procesu technologicznego (dostarczania wody do miasta), szybko stał się symbolem i atrakcją miasta.

Moda fontannowa

W ostatnich latach bardzo silnie rozwinęła się branża fontann ożywionych. Fontanny ożywione zmieniają swój wygląd w czasie. Dzieje się to za pomocą zmiany wysokości słupa wody, zmiany oświetlenia. Można mieć kilka dysz, które zmieniają wysokość strumienia w predefiniowanym okresie czasu. Sekwencja taka może trwać ok. 1 minuty. Dysze mogą emitować krótkie fragmenty strumieni, które

podlatują w górę i spadają zderzając się z kolejnymi, tworząc spektakularne wybuchy zderzających się strumieni.

Innym modnym ostatnio typem fontann są fontanny muzyczne, w których woda porusza się w rytm muzyki. Pierwsze tego typu fontanny powstały w 1908 r. w USA. Do fontann tego typu, jeśli nie ma w nich uprzednio zaprogramowanej choreografii, konieczne jest specjalne oprogramowanie komputerowe, które powoduje, że fontanna sama reaguje na basy i wysokie dźwięki. Tego typu fontanny to wydatek od kilkuset tysięcy do nawet kilkudziesięciu mln. Powoli przyjmują się one w Polsce jako atrakcja głównych placów miejskich.

Konkluzje

Samorządy polskich miast muszą zrozumieć, że to często od infrastruktury miejskich placów i ogrodów zależy samopoczucie mieszkańców miasta, ich zadowolenie, a nawet liczba kontaktów międzyludzkich. Dobrze zaprojektowane fontanny są elementem miastotwórczym, powodującym iż ludzie spędzają czas w ich sąsiedztwie, wokół nich gromadzą się by wypocząć. To one często tworzą centra miast. Niestety, tego efektu raczej nie budują „średniowieczne” w swej genezie fontanny z otworami ściennymi, z których wylatują niewielkie strugi. Tych najwięcej jest w polskich miastach, bowiem ongiś służyły jako ujęcia wody, lecz dziś trudno kwalifikować je jako fontanny z prawdziwego zdarzenia, których zwykle wciąż brak na placach polskich miast. Nawet niewielkie nakłady inwestycyjne mogą jednakże sprawić, że miasto zyska ten element centrotwórczy.